

## UCHWAŁA

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale prokuratora Roberta Osińskiego z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S., w sprawie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł., po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 10 marca 2021 r., zażalenia wniesionego przez prokuratora A. Ł.

na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 maja 2019r., sygn. akt PK I SD (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej

oraz

zażalenia wniesionego przez Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S.

na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. akt PK I SD (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej,

I. zmienia uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt PK I SD (...) w ten sposób, że odmawia zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł. do odpowiedzialności karnej za czyny wskazane we wniosku Naczelnika

Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt S (...),

II. utrzymuje w mocy uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. akt PK I SD (...),

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

W dniu 22 marca 2019 r. do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wpłynął wniosek Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł. za przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032) oraz przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zw. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uchwałą z 24 maja 2019 r., sygn. akt PK I SD (...), na podstawie art. 135 § 5 ustawy z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. 2017.1767 ze zm.) wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł. za to, że:

I. w okresie od 21 sierpnia 1982 r. do 16 września 1982 r. jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., wykonując polecenia swoich przełożonych, wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami państwa komunistycznego stosującego masowe represje, w szczególności wobec osób będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w postaci wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż ze względów

politycznych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym materiałowi dowodowemu, sygn. Pg. (...), w dniu 21 sierpnia 1982 r. wydał postanowienie o przedstawieniu P. P. zarzutu popełnienia przestępstwa penalizowanego w art. 273 § 2 k.k./69 w zw. z art. 270 § 1 k.k./69 i w tym samym dniu postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, na okres do 19.11.1982 r., po czym w dniu 06 sierpnia 1982 r. sporządził akt oskarżenia, z zamiarem skierowania go do sądu, a następnie w dniu 16 września 1982 r. podzegał w toku toczącego się postępowania sądowego, sygn. So. W (...), skład sądzący Sądu (...) Okręgu Wojskowego do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenia kary 4 lat pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych pomimo, iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem P. P. wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, przyjmując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny oraz stosując wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, iż ww. przewoził w celu rozpowszechniania pisma, które miały lżyć, wyszydzać i poniżać ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jej naczelne organy w postaci Sejmu i Prezesa Rady Ministrów, podczas gdy pisma te w sposób oczywisty nie zawierały takich treści, którym to działaniem A. Ł. dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, w postaci poważnej represji politycznej, a także naruszył prawa człowieka do wyrażania swoich przekonań politycznych i różnych opinii dotyczących życia społecznego, na skutek czego bezprawnie pozbawił pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032);

II. w okresie od 03 kwietnia 1982 r. do 19 kwietnia 1982 r. jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., wykonując polecenia swoich przełożonych, wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami państwa

komunistycznego stosującego masowe represję, w szczególności wobec osób będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w postaci wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż ze względów politycznych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym materiałowi dowodowemu w sprawie sygn. Pg. (...), w dniu 3 kwietnia 1982 r. wydał postanowienie o przedstawieniu I. S. zarzutu popełnienia przestępstwa penalizowanego w art. 270 § 1 k.k./69 w zw. z art. 58 k.k., a następnie w dniu 19 kwietnia 1982 r. sporządził celem skierowania do sądu akt oskarżenia, przyjmując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonej niekorzystny oraz stosując wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, iż ww. publicznie lżyła ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organa w ten sposób, iż określała ten ustrój mianem przemocy i bezprawia, a działaczy partyjnych i państwowych mianem zdrajców narodu, podczas gdy własnoręczne ulotki, sporządzone przez pokrzywdzoną stanowiły wyraz sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia obywateli polskich podstawowych praw i wolności, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem A. Ł. dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, w postaci poważnej represji politycznej, a także naruszył prawa człowieka do wyrażania swoich przekonań politycznych i różnych opinii dotyczących życia społecznego, czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

W uzasadnieniu sąd I instancji wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawdopodobnił fakt zaistnienia czynu zabronionego, będącego zbrodnią komunistyczną w postaci poważnej represji politycznej wobec osoby uważanej za przeciwnika politycznego i wyrażającej odmienne od oficjalnych poglądy. Uznano przy tym, że wykorzystywano do tego celu instytucje prawa karnego, przyjmując przy tym rażąco niekorzystną dla podejrzanych wykładnię i interpretacje przepisów, skutkujące bardzo dolegliwymi dla nich represjami. W

ocenie sądu I instancji analiza wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora w stanie spoczynku A. Ł. dostatecznie uzasadniła przy tym podejrzenie, że świadomie uczestniczył on w tych działaniach.

Odnosząc się do spraw I. S. oraz P. P., Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym wskazał, że użyte przez nich określenia, uznane za lżące, wyszydzające i poniżające, były w istocie prawdziwe i nosiły cechy słusznej krytyki. Podkreślono, iż prokurator objęty wnioskiem, redagując zarzuty w sprawie I. S. wskazał, że własnoręcznie wykonane przez nią ulotki lżyły ustrój Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej poprzez określenie go mianem „ustroju przemocy i bezprawia”, natomiast powyższe sformułowanie nie zasługiwało na taką ocenę. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że I. S. niezasadnie zarzucano lżenie działaczy partyjnych i państwowych (nie wskazanych z imienia i nazwiska oraz funkcji) poprzez m.in. nazwanie ich „zdrajcami narodu”, gdyż powyższy opis wykraczał poza zakres przedmiotowy art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. Uzasadniając powyższe stanowisko wskazano, że działacze partyjni oraz bliżej niedookreśleni działacze państwowi nie podlegali zawartej w powołanym przepisie ochronie. Powyższe uwagi sąd meriti odniósł również do zarzutów, jakie objęty wnioskiem prokurator przedstawił P. P..

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wniósł prokurator byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł., zaskarżając ją w całości. Wniósł o zmianę wydanego rozstrzygnięcia poprzez odmowę wyrażenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, formułując jednocześnie alternatywny wniosek o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sadowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Autor zażalenia w pierwszej kolejności zarzucił sądowi meriti, iż w żaden sposób nie odniósł się do złożonego przez niego oświadczenia, stanowiącego odpowiedź na wniosek Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S.. Wskazał, iż stan faktyczny zaprezentowany w uzasadnieniu sądu I instancji stanowi powielenie opisu stanu faktycznego przedstawionego przez wnioskodawcę wraz z zawartymi w nim oczywistymi

omyłkami, co wskazuje na brak staranności przy ocenie wniosku i załączonych do niego dokumentów. Prokurator A. Ł. zwrócił także uwagę, iż w toku postępowania nie uwzględniono jego wniosku o załączenie akt podręcznych sprawy dotyczącej P. P.. W ocenie skarżącego powyższe akta dowodzą, że nie był inicjatorem działań, jak również zaprzeczają twierdzeniu, iż kierując akt oskarżenia rozszerzył kwalifikację prawną bez wcześniejszego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W przekonaniu autora zażalenia ograniczono w ten sposób jego prawo do obrony, a nadto zrezygnowano z możliwości zweryfikowania, czy wniosek nie przedstawia jedynie materiałów obciążających, pomijając przy tym inne istotne dowody w sprawie. Odnosząc się do dokonanej przez sąd meriti wykładni przepisu art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., podkreślił, że regulacja ta penalizowała nie tylko łżenie, wyszydzanie lub poniżanie wymienionych wyżej podmiotów, ale również ustroju PRL określonego w rozdziale 1 i 2 Konstytucji z 1952 r., w których (po zmianach z 10 lutego 1976 r.) wprowadzono zapisy o przewodniej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i socjalistycznym charakterze państwa oraz o trwałym i nienaruszalnym sojuszu Polski z ZSRR.

Skarżący zwrócił nadto uwagę, że w czasie, gdy w stosunku do P. P.. i I. S. zapadały wyroki skazujące, były one zgodne z obowiązującym wówczas stanem prawnym, gdyż łżenie, wyszydzanie lub poniżanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju lub naczelných organów stanowiło wówczas – w świetle artykułu 270 § 1 k.k. z 1969 r. - przestępstwo. Podkreślił przy tym, iż wyroki zapadłe na skutek rewizji nadzwyczajnych Naczelnego Prokuratora Wojskowego, uniewinniające powyższe osoby, wydawali sędziowie, którzy w stanie wojennym skazywali oskarżonych za czyny zbieżne z zarzucanymi P. P. i I. S.. Powyższe w jego ocenie wskazuje na to, że tylko powierzchowne spojrzenie na treść wydawanych przez tych sędziów wyroków i pominięcie faktu, że po wyborach w czerwcu 1989 r. zmienił się system prawny, mogłoby sugerować, że brak jest logiki w tym, iż w różnych okresach, przy podobnych stanach faktycznych, zapadały odmienne orzeczenia. Skarżący powołał się również na pogląd doktryny, zgodnie z którym ochroną powołanego wyżej przepisu art. 270 d.k.k. winny być objęte nie tylko organy wymienione w Konstytucji, ale i organy najwyżej usytuowane w

organizacji życia publicznego w Polsce, jak np. powołany w stanie wojennym, a niewymieniony w Konstytucji, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Podkreślając, iż przestępne działania kwalifikowane jako występki z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. polegać miały na lżeniu, wyszydzaniu i poniżaniu, autor zażalenia wskazał, że określenia i zwroty użyte przez P. P. i I. S. wypełniały znamiona powyższego przestępstwa. Skarżący zaznaczył jednocześnie, że powołany przepis nie został wprowadzony dekretami o stanie wojennym, gdyż obowiązywał od momentu uchwalenia Kodeksu Karnego z 1969 r. aż do jego uchylenia, przy czym postępowania o te przestępstwa nie były prowadzone tylko w okresie obowiązywania dekretów o stanie wojennym, ale przez cały okres PRL.

Prokurator objęty wnioskiem zwrócił nadto uwagę, iż w latach 90-tych Izba Wojskowa Sądu Najwyższego, wydając wyroki uniewinniające w sprawach, w których w okresie stanu wojennego zapadały wyroki skazujące, działała w ramach istotnej zmiany systemu prawnego. Wskazał jednocześnie, że przy ocenie zachowań funkcjonariuszy publicznych pod kątem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za stosowanie przepisów o stanie wojennym nie można odwoływać się do praktyki orzeczniczej wypracowanej po zmianach ustrojowych w latach 90-tych, gdyż w okresie działania funkcjonariuszy zasady te nie istniały.

Autor zażalenia wyraził przekonanie, iż działał w granicach prawa i zgodnie z przysługującymi mu uprawnieniami. Podkreślił jednocześnie, że w sprawach dotyczących P. P. i I. S. wyroki zostały wydane przez niezależne sądy, które dokonywały kontroli sądowej podejmowanych decyzji - zarówno w przedmiocie stosowania trybu doraźnego, jak i tymczasowego aresztowania. Zwrócił następnie uwagę, że istotną cechą przestępstwa z art. 165 k.k. z 1969 r. (189 k.k. z 1997 r.) jest bezprawność działania sprawcy, wobec czego nie można popełnić tego przestępstwa działając w zakresie swoich uprawnień. Skarżący podkreślił, że celem działań w sprawach dotyczących P. P. i I. S. nie było prześladowanie powyższych osób z powodu przynależności do określonej grupy politycznej czy też społecznej, jak określa to art. 3 ustawy o IPN, a wyłącznie realizacja otrzymanych poleceń dotyczących zdarzeń wyczerpujących ustawowe znamiona przestępstwa. Wskazał, iż prowadząc czynności w powyższych sprawach działał w granicach

obowiązującego wówczas prawa, starając się przy tym maksymalnie łagodzić skutki jego stosowania.

Prokurator w stanie spoczynku A. Ł. podniósł następnie, że zarówno we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, jak i uchwale sądu I instancji, nie wskazano dowodów, na których oparto twierdzenie, że dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości. Podkreślił jednocześnie brak oceny jego zachowania przez pryzmat normujących zbrodnię przeciwko ludzkości zapisów art. 7 pkt. 1 e i pkt. 2 a Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1988 r., wskazując, że w jego ocenie swoim postępowaniem w żadnym razie nie wyczerpał znamion tak zdefiniowanej zbrodni przeciwko ludności.

Autor zażalenia podkreślił również, że wykonując obowiązki prokuratora, wcielonego wbrew swej woli do czynnej służby wojskowej w Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., realizował tylko te czynności, które zlecali mu przełożeni wojskowi w formie poleceń - rozkazów i nie miał z góry powziętego zamiaru stosowania represji politycznej wobec osób objętych postępowaniami karnymi. Zdaniem skarżącego o jego niechęci do unormowań stanu wojennego świadczy natomiast to, że po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej odszedł z prokuratury i podjął pracę jako radca prawny, a następnie adwokat, przy czym do prokuratury wrócił dopiero po przemianach ustrojowych, tj. w czerwcu 1990 r. Wskazał przy tym, że jego zachowanie w okresie służby wojskowej w stanie wojennym było pozytywnie oceniane przez osoby związane z opozycją demokratyczną.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. wniósł o nieuwzględnienie zażalenia prokuratora A. Ł., wskazując, iż jest ono oczywiście bezzasadne. Podkreślił także, iż większość przedstawionych przez skarżącego wywodów stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z trafną decyzją sądu meriti oraz wyraz odmiennej oceny stanu faktycznego i prawnego.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. zgodził się natomiast ze skarżącym, iż znamionnym jest, że w tym samym stanie prawnym i faktycznym, przed i po 1990 r., ci sami sędziowie orzekali odmiennie. Wskazał jednak, że stan prawny dotyczący czynu zarzuconego ówczesnym skazanym oceniano również po 1990 r. W przekonaniu autora



odpowiedzi na zażalenie sytuacja taka nie miałaby natomiast miejsca, gdyby tylko zmiany ustrojowe miały powodować uchylene wyroków i uniewinnienie skazanych, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że doszło do wypełnienia znamion ówczesnie obowiązujących przepisów prawa karnego. Podkreślił także, iż sądy te stwierdziły, że do wypełnienia znamion czynów w 1982 r. nie doszło i dlatego uniewinniły podsądnych.

Odnosząc się do powoływanego przez skarżącego fragmentu komentarza do art. 270 k.k. z 1969 r. w odpowiedzi na zażalenie wskazano, iż w obszerniejszym jego fragmencie zawarto pogląd, że za lżenie, wyszydzanie lub poniżanie uznać należy wypadki znieważania, zohydżania i wystawiania na pośmiewisko, a nie rzeczowej krytyki. Przynano natomiast rację skarżącemu, iż art. 270 k.k. obowiązywał od 1969 r., dodając jednak, że sprawy dotyczące przestępstw kwalifikowanych z tego przepisu należały wówczas do właściwości sądów powszechnych, a na okres stanu wojennego zostały przekazane do sądownictwa wojskowego celem wyeliminowania wszelkich przejawów krytyki władzy. W ocenie Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. takie czynności podjął A. Ł., będąc prokuratorem wojskowym. Jak wskazano, w okresie stanu wojennego nie powoływano do sądownictwa wojskowego ludzi przypadkowych, a jedyną sankcją za odmowę represjonowania osób uważanych za przeciwników politycznych, mogło być jedynie zwolnienie na powrót do rezerwy.

W odpowiedzi na zażalenie wskazano następnie, iż opisanego we wniosku o uchylene immunitetu działania prokuratora nie może ekskulpować wykonywanie przez niego obowiązków w ramach struktury zhierarchizowanej, w trybie wykonania polecenia czy też rozkazu. Podkreślono bowiem, że uczestnictwo w takiej strukturze jest wręcz elementem zbrodni systemu totalitarnego, a działanie w niej, choćby nawet na rozkaz, w żadnej mierze nie zwalniało i nie zwalnia od odpowiedzialności. Fakt, iż takich czynów dopuścił się funkcjonariusz publiczny uznano natomiast za świadczący o działaniu w ramach hierarchicznej struktury i o określonych zakresach kompetencji, co potwierdza art. 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 1945 roku, współczesne orzecznictwo krajowe oraz art. 33 Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Pozostałe wywody poczynione przez skarżącego uznano natomiast za pozostające poza zakresem kwestii związanych z postępowaniem immunitetowym lub powtarzające uprzednio już przedstawione okoliczności. Zwrócono też uwagę, że powoływanie się przez skarżącego na działanie w ramach kontratyapu dozwolonych uprawnień zostało już rozważone zarówno we wniosku, jak i przez sąd meriti. Podkreślono przy tym, że sam fakt, iż prokurator mógł zastosować środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w sposób oczywisty nie oznacza, że mógł zrobić to pomimo braku ogólnych i szczególnych przesłanek kodeksowych.

Czynione przez objętego wnioskiem prokuratora przywołania opinii zawartych w pozycjach typu „Rozmowy o życiu w ciekawych czasach” dotyczące bliżej nieokreślonych spraw i sytuacji autor odpowiedzi na zażalenie ocenił jako „zaklinanie rzeczywistości”.

Prokurator byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł., ustosunkowując się do odpowiedzi Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S., podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. W odpowiedzi na dokonaną przez autora odpowiedzi na zażalenie ocenę twórców powoływanego przez skarżącego komentarza do kodeksu karnego dodał, że po uchwaleniu Kodeksu karnego w 1969 r. co najmniej do końca 1982 r. dostępne były jedynie dwa komentarze, które nakazywały interpretację art. 270 i 273 k.k., dokładnie taką, jaką przedstawił zarówno w złożonym uprzednio oświadczeniu, jak i w zażaleniu na uchwałę sądu a quo. Skarżący podkreślił nadto, że wiedzę, iż J. B. i K. M. byli osobami, które w czasach PRL wydawały wyroki kompromitujące ich jako sędziów, można było osiąść dopiero wiele lat po upadku PRL, gdyż wcześniej nic nie wskazywało na możliwość podważenia ich autorytetu. Wskazał ponadto, że dekrety dotyczące stanu wojennego (art. 6 ust. 1 i art. 8 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia, Dz. U. Nr 29 poz. 165) oraz ustawa o prokuraturze PRL, nie zostawiały szeregowemu prokuratorowi żadnej swobody w podejmowaniu kluczowych decyzji w toku postępowania.

Skarżący zwrócił nadto uwagę, iż istotną cechą przestępstwa z art. 165 k.k. z 1969 r. (art. 189 k.k. z 1997 r.) jest bezprawność działania sprawcy, przy czym nie jest pozbawieniem wolności w rozumieniu 189 § 1 k.k. zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie, czy też wykonanie kary pozbawienia wolności, gdyż przypadki te należy traktować jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu polegającego na pozbawieniu człowieka wolności. Za absurdalną uznał także zawartą w odpowiedzi na zażalenie sugestię, iż powołania do prokuratur wojskowych otrzymały osoby, które cieszyły się zaufaniem ówczesnych władz. Prokurator objęty wnioskiem podkreślił, że powołanie do wojska skutkowało koniecznością ścisłego podporządkowania się rygorom dyscypliny wojskowej, wynikającym z ustawy z dnia 21 maja 1963 r. o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne, przy czym pełniąc służbę wojskową jako prokurator zobowiązany był do wykonywania rozkazów, gdyż taki charakter miały w wojsku wydawane przez przełożonych polecenia służbowe. Skarżący zaznaczył, iż tryb podejmowania decyzji w sprawach prowadzonych w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w K., jak również jego nastawienie do otrzymywanych poleceń, wskazuje analiza akt nadzoru śledztwa prowadzonego przeciwko P. P.. Podkreślił przy tym, że z tych akt nie wynika, iż to skarżący był inicjatorem wskazanych decyzji, natomiast znajdująca się nich karta udziału w postępowaniu sądowym dowodzi, że chciał zgłosić na rozprawie wniosek o odstąpienie od stosowania trybu doraźnego i wymierzenia oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności. Wyjaśnił następnie, że z jego stanowiskiem nie zgodził się mjr M. P., który polecił wnioskować o wymierzenie kary 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych, co poparł następnie szef Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K. ppłk A. S., nakazując z kolei, by przed sądem zgłosić wniosek o rozszerzenie kwalifikacji prawnej zarzutu z aktu oskarżenia poprzez zakwalifikowanie go dodatkowo jako zbiegu z art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym. Odnosząc się do sprawy I. S. A. Ł. wskazał, iż wobec braku możliwości zapoznania się z załącznikiem zawierającym akta powyższego śledztwa oraz upływ czasu, trudno jest mu ocenić, jaki był tryb podejmowania decyzji w jej sprawie. Zaznaczył jednak, iż z akt głównych nie wynika, aby to on przesłuchiwał podejrzaną, stosował wobec niej tymczasowe aresztowanie, czy też był oskarżycielem na rozprawie.

Skarżący podniósł następnie, że we wniosku o uchylenie immunitetu nie wyjaśniono z kim miał współdziałać w popełnianiu przestępstw. Zaznaczył, że wykonywał polecenia przełożonych wojskowych i nie miał realnego, bezpośredniego wpływu na podejmowane decyzje, co potwierdzają zeznania świadka S. B.. Prokurator objęty wnioskiem zaakcentował nadto, że polecenia otrzymywane od przełożonych w sprawach P. P. i I. S. były zgodne ze stosowaną w całym okresie PRL, a nie tylko w stanie wojennym, praktyką orzecniczą i brak było jakichkolwiek przesłanek, by podejmowane wówczas działania uznać za sprzeczne z prawem. Zwrócił również uwagę, że decyzje o wszczęciu śledztwa, prowadzeniu go w trybie postępowania doraźnego i stosowaniu tymczasowego aresztowania podejmował szef lub zastępca szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K.. Wskazał przy tym także, że na decyzje o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym przysługiwało zażalenie do prokuratora nadrzędnego bądź - w przypadku tymczasowego aresztowania - do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, przy czym rozpoznający sprawę sąd, przed skierowaniem jej na rozprawę, a po otrzymaniu aktu oskarżenia, zajmował stanowisko w przedmiocie trybu, w jakim będzie prowadzone postępowanie sądowe. Skarżący podkreślił również, iż w obu sprawach działali obrońcy z wyboru I. S. i P. P., którzy nie kwestionowali jednak zasadności oskarżenia.

W ocenie skarżącego przytoczone okoliczności jednoznacznie kwestionują twierdzenie, iż umyślnie doprowadził on do pozbawienia wolności P. P. i I. S., wobec czego brak jest podstaw do przedstawienia mu zarzutu z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. Zaznaczył jednocześnie, że powoływanie się na ten przepis kodeksu karnego wynika z faktu, iż ustawa z 1969 r. jest ustawą względniejszą, przy czym art. 246 § 4 k.k. z 1969 r. wykluczał kumulatywną kwalifikację czynu.

Prokurator objęty wnioskiem zwrócił również uwagę, iż prokurator IPN umorzył śledztwo w części dotyczącej M. P. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Odnosząc się do podnoszonego w odpowiedzi na zażalenie twierdzenia, iż skarżący zignorował wolności gwarantowane obywatelom na mocy międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wskazał, iż powyższe pomija okoliczność, że zapisy przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 16

grudnia 1966 r. paktu, ratyfikowanego przez Radę Państwa PRL w dniu 13 marca 1977 r., dotyczą władz państwowych. Skarżący zaznaczył, że nie miał nadto możliwości zapoznania się z jego treścią, gdyż nie został on opublikowany w dzienniku ustaw, który mógł być dostępny dla obywateli. Niezależnie od tej argumentacji zaznaczył, że praktyka orzecznicza okresu PRL wskazywała na stosowanie prawa krajowego, a nie przepisów zawartych w podpisanych przez władze PRL umowach międzynarodowych, powołując przy tym treść postanowienia Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1987 r. w sprawie o sygn. I PRZ 8/87.

Twierdzenie, iż za odmowa wykonywania rozkazów wydawanych przez przełożonych wojskowych skutkowało jedynie przeniesieniem do rezerwy, skarżący uznał natomiast za wynik niezrozumienia zasad panujących w wojsku.

Prokurator w stanie spoczynku A. Ł. podkreślił, że zawarte w dekretach dotyczących stanu wojennego przepisy karne budziły jego sprzeciw i starał się ukierunkowywać postępowania w sposób umożliwiający sądowi rozpoznającemu sprawę wydanie wyroku uniewinniającego bądź możliwie łagodnego, z odstępniem od stosowania trybu doraźnego i zawieszeniem wykonania kary. Uzasadniając powyższe wskazał, że formułowane przez niego zarzuty były maksymalnie lakonicznie, a sporządzane akty oskarżenia nie rozwijały szczegółowo opisu naruszeń prawa, które zarzucano podejrzanym. Odnosząc się natomiast do sprawy P. P. zaznaczył, że wyraził zupełnie odmienny pogląd co do wniosku w zakresie kary, a w zarzutach i akcie oskarżenia nie ujął kwestii kontynuowania działalności związkowej, natomiast rozszerzenia opisu czynu, za który skazany został P. P., dokonał dopiero Sąd (...) Okręgu Wojskowego w B.. Skarżący podkreślił przy tym, że na rozprawie nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności. Nadto powołał sprawę S. Ł., w której doprowadził do uniewinnienia oskarżonego.

Zdaniem skarżącego o pozytywnej ocenie jego zachowania w okresie stanu wojennego świadczy nadto fakt, iż w lipcu 1990 r. został powołany przez Przewodniczącą Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa w skład Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w K..

Opisując swoją sytuację zawodową i osobistą, A. Ł. podkreślił, iż nie miał jakichkolwiek powodów, aby być zwolennikiem ustroju panującego w PRL.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uchwałą z dnia 13 stycznia 2020 roku – po rozpoznaniu wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. — odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł. – za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 10.05.1982 r. do dnia 8.06.1982 r., w K., jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., wykonując polecenia swoich przełożonych, wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami państwa komunistycznego stosującego masowe represje, w postaci wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, w szczególności wobec osób będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż ze względów politycznych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym materiałowi dowodowemu, sygn. Pg. (...), w dniu 10.05.1982 r. wydał postanowienie o przedstawieniu C. O. zarzutu popełnienia przestępstwa penalizowanego w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. (Dz. U. 1969.13.94), a następnie w tym samym dniu postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 10.08.1982 r., po czym w dniu 25.05.1982 r. sporządził przeciwko C. O. akt oskarżenia o w/w czyn z zamiarem skierowania go do Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., a następnie w dniu 08.06.1982 r., na rozprawie przed tym Sądem chcąc, by członkowie składu orzekającego bezprawnie pozbawili wolności C. O., na okres powyżej 7 dni, nakłaniał ich do uznania podsądnego winnym i wymierzenia mu kary w postaci 3 lat pozbawienia wolności pomimo, iż zebrane dowody nie dawały podstaw do przyjęcia, iż swoim działaniem pokrzywdzony wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, przyjmując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny oraz stosując wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, iż lżył on naczelne organy władzy państwowej jakimi są członkowie Rady Ministrów PRL, podczas gdy wywieszony przez niego wiersz pt. „L.” nie zawierał treści lżących, poniżających i wyszydzających naczelne organy państwowe, stanowiąc wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych

przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem A. Ł. dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, w postaci poważnej represji politycznej, a także naruszył prawa człowieka do wyrażania swoich przekonań politycznych i różnych opinii dotyczących życia społecznego, na skutek czego bezprawnie pozbawił pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego, tj. za przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania (Dz.U.2018.2032).

Sąd I instancji stwierdził, iż sformułowany we wniosku opis zarzucanego czynu i przyjęta kwalifikacja prawna zawiera istotne błędy, uniemożliwiające wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokuratora w stanie spoczynku A. Ł. do odpowiedzialności karnej.

Dokonując analizy stanu faktycznego wskazano, iż oskarżony C. O. został pozbawiony wolności (tymczasowo aresztowany) na okres znacznie przekraczający 7 dni, przy czym wskazanie powyższego zakresu czasowego uznano za istotne w kontekście realizacji znamion czynu zabronionego. Sąd meriti wyjaśnił, że wskazane w zarzucie przekroczenie 7 dni, jako okresu pozbawienia wolności, było podstawą przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 189 § 2 k.k., jednakże w 1982 r., na gruncie wówczas obowiązujących przepisów kodeksu karnego, spenalizowane zachowanie dotyczące pozbawienia wolności określone w art. 165 § 2 k.k., przewidywało zagrożenie karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, ale za pozbawienie wolności, które trwało dłużej niż 14 dni. Uznano zatem, że przyjęta we wniosku kwalifikacja prawna czynów jest błędna, a opis czynu nie zawiera wskazania, iż działania A. Ł. dotyczyły pozbawienia wolności na okres powyżej czternastu dni. W konsekwencji stwierdzono, iż prawidłowy opis i kwalifikacja czynu powinna zawierać przepisy kodeksu karnego z 1969 r., gdyż odpowiednie przepisy do art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. znajdują się w kodeksie karnym obowiązującym w 1982 r. Pozostawienie w opisie czynu określenia „powyżej 7 dni”, w odniesieniu do daty czynu, uznano natomiast za niekonsekwentne zarówno w

kontekście obowiązujących w 1982 r. przepisów karnych, jak i wynikającego z akt sprawy stanu faktycznego. Sąd a quo zwrócił uwagę, iż w 1982 r. art. 165 § 1 k.k. i art. 165 § 2 k.k. nie przewidywały w swoich znamionach odpowiedzialności karnej za pozbawienie wolności na okres powyżej siedmiu dni, albowiem określały odpowiedzialność bez wskazania czasokresu pozbawienia wolności, co w odniesieniu do art. 165 § 2 k.k. oznaczało pozbawienie wolności do 14 dni (art. 165 § 1 k.k. z 1969 r.), a do art. 165 § 2 k.k. powyżej tego okresu. Sąd meriti, oceniając stan prawny i faktyczny w sytuacjach dwóch różnych stanów prawnych, tj. jednego z daty czynu, a drugiego z daty rozpoznawania wniosku, wskazał na konieczność zastosowania ustawy względniejszej dla sprawcy. Za nieprawidłowe uznał proponowane przez wnioskodawcę zastosowanie aktualnego stanu prawnego i przyjęcie kwalifikacji prawnej opisu czynu odpowiadającego treści art. 189 § 2 k.k., wskazując jednocześnie, iż powyższe stanowi jedną z przyczyn będących podstawą nieuwzględnienia wniosku. Zaznaczono, iż pełna kwalifikacja prawna winna być oparta o przepisy jednej ustawy, przy czym, dokonując oceny ustawy względniejszej dla sprawcy, ważne są nie tylko teoretyczne zagrożenia karą pozbawienia wolności, ale także pozostałe elementy wymiaru kary, odnoszące się np. do możliwości zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. W konsekwencji za korzystniejsze z punktu widzenia interesów osoby oskarżonej i skazanej sąd I instancji uznał przepisy dotyczące zawieszenia kary pozbawienia wolności obowiązujące w 1982 r.

Wskazano następnie, że wniosek o pociągnięcie A. Ł. do odpowiedzialności karnej nie zawiera uzasadnienia przyjętej kwalifikacji prawnej, co uniemożliwiło jego merytoryczną ocenę.

Sąd I instancji podkreślił nadto, iż w zakresie istotnej dla odpowiedzialności karnej okoliczności, a dotyczącej działania A. Ł. „wspólnie i w porozumieniu” z innymi osobami, wnioskodawca nie wskazał i nie uzasadnił z kim prokurator objętymi wnioskiem miał działać, kim byli wspomniani współnicy i na czym to współdziałanie miało polegać. W konsekwencji sąd meriti stwierdził brak przesłanek dla przyjęcia, iż A. Ł., motywowany nieokreślonymi intencjami politycznymi z góry powziętym zamiarem i wbrew materiałowi dowodowemu, umyślnie i bezprawnie pozbawił C. O. wolności na okres powyżej 7 dni.



Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł wnioskodawca, zaskarżając ją w całości na niekorzyść A. Ł.. Skarżący zarzucił powyższemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, iż nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora w stanie spoczynku A. Ł. przestępstwa opisanego we wniosku, co w konsekwencji doprowadziło do wydania uchwały odmawiającej zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Formułując powyższy zarzut skarżący wniósł o połączenie niniejszej sprawy ze sprawą o sygn. akt I DO 59/19, dotyczącą A. Ł. oraz zmianę zaskarżonej uchwały i zezwolenie na pociągnięcie prokuratora w stanie spoczynku A. Ł. do odpowiedzialności karnej.

W ocenie autora zażalenia uzasadnienie sporządzone przez sąd meriti nie wyjaśniło zarówno motywów przyjętego rozstrzygnięcia, jak i nie wskazało podstawy nieuwzględnienia wniosku, zawierając jedynie niepowiązane i nieuargumentowane twierdzenia. Rzeczywistą podstawę odmowy uwzględnienia wniosku uznano natomiast za uzasadnioną w sposób wyjątkowo lakoniczny i uniemożliwiający przez to ocenę rozumowania sądu I instancji. Zwrócono nadto uwagę na brak uzasadnienia stwierdzonego braku przesłanek do przyjęcia umyślnego bezprawnego pozbawienia wolności. Skarżący zaznaczył, iż słowo „bezprawność” nie jest niezbędnym warunkiem do opisu znamion wymienionych w art. 189 § 2 k.k., przy czym niemożliwe jest przyjęcie konstrukcji nieumyślnego pozbawienia wolności przez prokuratora stosującego tymczasowe aresztowanie, pomimo niezastnienia przesłanki ogólnej do zastosowania tego środka zapobiegawczego.

Zdaniem autora zażalenia sąd a quo nie dopełnił wymogów przewidzianych dla uzasadnienia. Podkreślił, iż uzasadnienie sądu I instancji nie wskazuje, dlaczego zastosowanie aresztu i oskarżenie C. O. nie stanowi działania z przyczyn politycznych. W ocenie autora zażalenia sąd meriti nie wskazał również z jakich powodów czynności wykonywane przez A. Ł. nie zostały uznane za działanie z góry powziętym zamiarem. Odnosząc się natomiast do „nieokreślenia uprawnień” skarżący wskazał, iż - wbrew twierdzeniu sądu meriti - podstawowe z nich przytoczono wielokrotnie w treści wniosku, przy czym wynikają one nadto wprost z przepisów prawa, wobec czego zbędne jest ich przepisywanie z treści ustawy.

Autor zażalenia podkreślił, że przekroczenie uprawnień ma także miejsce wówczas, gdy nie są spełnione prawne warunki dopuszczalności czynności urzędowej pomimo, iż dany funkcjonariusz ma ogólną kompetencję do wykonania danej czynności (np. zastosowanie aresztu wobec osoby, co do której nie zebrano dowodów sprawstwa i winy). Stwierdził następnie, że A. Ł. nie dysponował dowodami, by postawić C. O. zarzut popełnienia przestępstwa, gdyż ten nie wypełnił znamion czynu zabronionego, natomiast dla zastosowania tymczasowego aresztowania koniecznym było zmaterializowanie się przesłanek ogólnej oraz szczególnej, przy czym żadna z nich nie zaistniała.

Skarżący wskazał następnie, iż wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu, w ramach tożsamości danego czynu zawsze możliwa jest zmiana jego kwalifikacji prawnej na bardziej korzystną, bez konieczności ogłaszania nowego postanowienia podejrzanemu. Za powierzchowną, nieprawidłową i odosobnioną na tle orzecznictwa uznano przy tym poczynioną przez sąd a quo analizę względności przepisów. W ocenie autora zażalenia została ona ograniczona jedynie do porównania dwóch przepisów ustaw karnych, przy czym prawidłowe badanie względności ustawy winno opierać się na analizie całego systemu przepisów, tj. kwalifikacji prawnej, surowości kary i możliwości jej zawieszenia, opisu znamion, innych środków probacyjnych, możliwości odstąpienia od orzeczenia kary, jej nadzwyczajnego złagodzenia czy obostrzenie, innych kar/środków karnych, zatarcia skazania oraz okoliczności wpływających na wymiar kary. Podkreślono przy tym, że ostatnie nie są znane wnioskodawcy i nie mogą też być na tym etapie ustalane, gdyż A. Ł. jest w niniejszej sprawie świadkiem i zbieranie o nim danych takich, jak o podejrzanym, jest niedopuszczalne.

Odnosząc się do twierdzenia sądu meriti, iż stan prawy obowiązujący w 1982 r. był korzystniejszy w zakresie zawieszenia kary, skarżący uznał je za nietrafne i wynikające z błędnej interpretacji pojęcia względności ustawy. Podkreślił przy tym, że wszystkie sądy polskie w prawomocnych wyrokach dotyczących funkcjonariuszy komunistycznych skazanych za bezprawne pozbawienie wolności osób internowanych w 1981 r. w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, za podstawę skazania przyjęły art. 189 k.k. z 1997 r. Skarżący zaznaczył, że w 1982 r., tj. w dacie czynu przypisywanego A. Ł., modyfikacje wprowadzało „ustawodawstwo

stanu wojennego, drastycznie zaostrzające surowość ustawy karnej, w tym poprzez szczególną regulację co do art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., a represyjność tej modyfikacji jest niewątpliwa. Wskazał następnie, iż w uzasadnieniu uchwały sądu I instancji pominięto kwestię uchylenia powyższych aktów prawnych po 1990 roku i dokonania licznych zmian w kodeksie z 1969 r., jak również uchwalenia nowej ustawy w 1997 r., którą modyfikowano w trakcie jej obowiązywania. Autor zażalenia podkreślił, że sprawca winien zatem korzystać ze stanu prawnego, który jest dla niego najwzględniejszy, a ten określa kodeks karny z 1997 r. w jego pierwotnym brzmieniu. Podobnie ocenił kwestię zastosowania środków probacyjnych. Skarżący zwrócił nadto uwagę na korzystniejsze przesłanki i zakres nadzwyczajnego złagodzenia kary, wskazując na zmodyfikowany katalog w zakresie czynnego żalu oraz łagodniejsze zasady wymiaru kary, możliwość umorzenia postępowania oraz instytucję z art. 91 k.k. Zastosowanie stanu prawnego z 1969 r. uznał za znacznie mniej korzystne dla potencjalnego podejrzanego, jeśli takowy występowałby w postępowaniu.

Autor zażalenia podniósł następnie, iż względność ustawy winna być odniesiona do konkretnego czynu i osoby. Wskazał, iż w zakresie osoby A. Ł. nie jest to możliwe. Podkreślił także, że w odniesieniu czasu trwania bezprawnego pozbawienia wolności kwestia ustawy względniej pozostaje bez znaczenia, gdyż pozbawienie wolności wobec C. O. zostało zastosowane na okres 90 dni. W ocenie skarżącego w każdym zatem przypadku należy stosować postać kwalifikowaną, o takim samym zagrożeniu ustawowym. Podkreślono jednocześnie, iż na obecnym etapie postępowania nie jest możliwe dokonanie oceny względności ustawy, gdyż kwestia ta badana jest na etapie przejścia w fazę *in personam*. Powołując się natomiast na zasadę stosowania ustawy nowej podniesiono, iż dokonane przez sąd *meriti* porównanie zakresu stosowania dwóch odpowiedników przepisu w ustawach nie spełnia wymogu ustalenia ustawy względniejszej.

W przekonaniu skarżącego sąd I instancji nie był nadto uprawniony do narzucania organom prowadzącym postępowanie, którą z ustaw obowiązujących na przestrzeni 38 lat powinny zastosować jako względniejszą, jednakże – nawet przyjmując powyższe wskazania za słuszne - sąd *a quo* nie byłby związany ani

opisem, ani kwalifikacją prawną czynu i powinien, w ramach tożsamości czynu, dokonać stosownej modyfikacji, a następnie merytorycznie rozpoznać wnioski.

Skarżący podkreślił następnie, iż sąd meriti nie dostrzegł, że represją wobec C. O. był cały proces karny, a prokurator objęty wnioskiem wykonał w nim tylko określoną część czynności, z których pozostałe wykonali inni funkcjonariusze, przy czym uznani za „bliżej nieokreślonych funkcjonariuszy” występują w aktach załączonych do wniosku. Zwrócono przy tym uwagę, że każdy ze współdziałających, w tym przypadku A. Ł., odpowiada na zasadach określonych w art. 20 k.k., w granicach swej umyślności lub nieumyślności i tym rozstrzygnięciem winien zająć się sąd I instancji.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik A. Ł. adwokat Janusz Psiuch wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

W ocenie autora odpowiedzi na zażalenie treść wywiedzonego przez skarżącego środka odwoławczego nie zawiera jakichkolwiek argumentów bądź dowodów, które uzasadniałyby twierdzenie, iż A. Ł., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami umyślnie, bez podstaw prawnych, pozbawił wolności C. O..

W treści powyższego pisma wskazano, iż A. Ł. zobowiązany był do stosowania obowiązujących przepisów prawa, natomiast Kodeks karny z 1969 r. w art. 270 § 1 przewidywał odpowiedzialność karną za publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie Narodu Polskiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju lub naczelnych organów. Podkreślono, że powyższy przepis nie był wprowadzony przez ustawodawstwo stanu wojennego, a jedynie w stanie wojennym został przypisany do stosowania przez organy wojskowe i ujęty w katalogu przepisów objętych postępowaniem doraźnym. Zwrócono również uwagę, że interpretację art. 270 § 1 k.k. do końca 1982 r. zawierały jedynie dwa komentarze, w których zgodnie wskazywano na konieczność szczególnej ochrony określonego w Konstytucji PRL z 1952 r. ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego, przy czym dokonana przez prokuratora A. Ł. ocena czynu C. O. zgodna była z treścią wynikającą z obu komentarzy.

Podkreślono następnie, że prokurator objęty wnioskiem nie był zwolennikiem stanu wojennego i ustawodawstwo wówczas wprowadzone budziło jego wewnętrzny sprzeciw, jednakże - jako wcielony do wojska żołnierz - był zobowiązany do wykonywania rozkazów - poleceń swych przełożonych, zwłaszcza, że były one zgodne z obowiązującym wtedy prawem. Zwrócono jednocześnie uwagę, że decyzje, których formalnym autorem był A. Ł., w toku postępowania wielokrotnie kontrolował niezawisły sąd, a obrońcy C. O. nie podnosili kwestii jego winy na żadnym etapie postępowania.

Postanowieniem wydanym w niniejszej sprawie w dniu 15 grudnia 2020 r., na podstawie art. 33 § 1 k.p.k. i art. 34 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, z uwagi na tożsamość podmiotową i przedmiotową, Sąd Najwyższy połączył do wspólnego rozpoznania sprawy zażaleń na uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w przedmiocie zezwolenia (odmowy zezwolenia) na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora A. Ł..

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zażalenie wywiedzione przez prokuratora A. Ł. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 maja 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej okazało się w części zasadne, doprowadzając do zmiany zaskarżonej uchwały.

Równocześnie, zażalenie Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. oceniono jako niezasadne, co doprowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonej uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 13 stycznia 2020 roku, sygn. akt PK I SD (...) o odmowie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora A. Ł. do odpowiedzialności karnej.

Na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 135 § 5 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, jeśli w świetle zgromadzonego przez wnioskodawcę materiału dowodowego zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że prokurator popełnił przestępstwo. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w odniesieniu do analogicznych rozwiązań ustawowych dotyczących sędziów, dostatecznie uzasadnione podejrzenie dotyczy zarówno popełnienia samego czynu, znamion tego czynu określonych przez odpowiedni przepis ustawy karnej, jak i innych warunków wskazanych w ustawie, a odnoszących się w szczególności do strony podmiotowej i stopnia społecznej szkodliwości czynu (por. w szczególności uchwały Sądu Najwyższego z 5 lipca 2006 r., SNO 32/06, Lex nr 470200; z 16 września 2008 r., SNO 68/08, Lex nr 491427; z 27 stycznia 2009, SNO 95/08, Lex nr 737393; z 30 listopada 2020 roku, II DO 98/20, Lex nr 3092558). Za trafny należy uznać także pogląd, z treści którego wynika, iż dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, to pewien stan, w którym - w oparciu o zgromadzone dowody - można stwierdzić, że podejrzenie to jest przekonujące, słuszne i nie budzące wątpliwości, a innymi słowy, że wersja wydarzeń zaprezentowana we wniosku o wyrażenie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest w wystarczającym (dostatecznym) stopniu uprawdopodobniona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 lutego 2018 r., SNO 54/17, LEX nr 2511522).

Dla weryfikacji zasadności obu zaskarżonych uchwał Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnym oraz argumentacji zaprezentowanej w zażaleniach, w ocenie Sądu Najwyższego kluczowe znaczenie ma ocena, czy czyny wskazane we wnioskach prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości. W przypadku odpowiedzi negatywnej zachodziłaby bowiem negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności, wykluczająca możliwość kontynuowania postępowania karnego przeciwko prokuratorowi Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł..

W odniesieniu do definicji zbrodni przeciwko ludzkości, Sąd Najwyższy orzekając w niniejszej sprawie w pełni aprobuje poglądy sformułowane w oparciu o przepisy prawa krajowego i międzynarodowego, a przedstawione w uchwałach Sądu Najwyższego: z 13 maja 1992 roku, I KZP 39/91 (Lex nr 20513) i z 14 października 2015 roku, I KZP 7/15 (Lex nr 1808193), w postanowieniach Sądu Najwyższego: z 4 grudnia 2001 roku, II KKN 175/99 (Lex nr 53192), z 28 listopada 2012 roku, V KK 168/12 (Lex nr 1235905), z 30 stycznia 2013 roku, IV KO 79/12 (Lex nr 1277778), z 23 maja 2014 roku, III KK 32/14 (Lex nr 1467125), z 6 listopada 2018 roku, III KK 468/17 (Lex nr 2574443) i w wyrokach Sądu Najwyższego: z 2 lutego 2016 roku, V KK 402/14 (Lex nr 1999823) oraz z 8 lutego 2018 roku, V KK 290/17 (Lex nr 2454230).

Z treści zapatrywań przedstawionych w powołanych judykatach, których nie ma potrzeby przywoływać w całości wynika, że zgodnie z art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej za zbrodnię przeciwko ludzkości, obok zbrodni ludobójstwa mogą być uznane także czyny wyczerpujące znamiona zbrodni lub umyślnych występków, które stanowią element szerszego zachowania (poważnych prześladowań), wpisującego się w zorganizowane działanie organów lub funkcjonariuszy państwa bądź innej organizacji, skierowanego przeciwko określonej grupie (społeczności) ludzkiej (narodowej, etnicznej, religijnej, rasowej, politycznej), jeżeli te poważne prześladowania były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych lub przez nich inspirowane albo tolerowane. Za zbrodnię przeciwko ludzkości może być również uznane jednostkowe działanie sprawcy, którym wyrządził szkodę jednemu pokrzywdzonemu, o ile to działanie stanowi element owego rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej (poważnych prześladowań).

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne w realia niniejszej sprawy w części objętej uchwałą z 24 maja 2019 roku, sygn. PK I SD (...), stwierdzić należy, że nie budzą wątpliwości zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti. Zwrócić należy jednak uwagę na okoliczności dotyczące przebiegu postępowań przeciwko P. P. i I. S. oraz sytuację osobistą i zawodową prokuratora A. Ł., których sąd dyscyplinarny I instancji nie uwypuklił i nie ocenił w sposób dostatecznie

wnikliwy. W ocenie Sądu Najwyższego okoliczności te wykluczają możliwość przyjęcia, że czyny prokuratora A. Ł. stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości, co w konsekwencji musiało doprowadzić do zmiany zaskarżonej uchwały i odmowy wyrażenia zgody na pociągnięcie wymienionego prokuratora do odpowiedzialności karnej za czyny wskazane we wniosku prokuratora z 15 marca 2019 roku. Wskazać w tym miejscu należy, że w części okoliczności te zostały przedstawione w zażaleniu prokuratora A. Ł. na uchwałę sądu a quo.

W pierwszej kolejności jako konieczne jawi się przedstawienie przebiegu czynności postępowania przygotowawczego przeciwko P. P.. Ustalenia w tym zakresie oparto na treści akt nadzoru, akt głównych oraz oświadczeniu prokuratora A. Ł. (k. 36-37 akt sądu I instancji). Jak wynika z zapisów w aktach nadzoru decyzja w przedmiocie wszczęcia śledztwa w trybie doraźnym w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej została podjęta przez zastępcę jej szefa majora M. P.. Również zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wynikało z decyzji tego przełożonego i związane było z prowadzeniem postępowania przygotowawczego w trybie doraźnym, o czym jednoznacznie świadczy zapis „zgodnie z art. 8 ust. 1 dekretu dot. trybu doraźnego”. Wnioski o wymiar kary dla P. P.. sformułowane przez prokuratora A. Ł. (2 lata pozbawienia wolności przy odstąpieniu od trybu doraźnego) zostały podwyższone przez majora M. P. do 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. Jednocześnie prokuratorowi A. Ł. wydano polecenie złożenia wniosku w toku rozprawy przed sądem o uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego P. P.. Z protokołu rozprawy nie wynika jednak, by A. Ł. taki wniosek złożył. W akcie oskarżenia znajdującym się w aktach głównych sprawy, w kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego P. P. naniesiono natomiast odrębny dopisek o treści „w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12.12.1982 r. o stanie wojennym” (k. 450 verte akt śledztwa). W toku śledztwa IPN nie ustalono autora tego zapisu. Zmiana kwalifikacji prawnej wynikająca ze wskazanego dopisku znalazła odzwierciedlenie w pierwszej kolejności w pouczeniu, którego na rozprawie udzielił stronom Sąd (...) Okręgu Wojskowego (k. 455 verte akt śledztwa), a następnie w kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu P. P. w wyroku (k.7-11 akt śledztwa).



Wskazać także należy, że wyrokiem z dnia 3 grudnia 1993 roku, sygn. WRN 196/93, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną wniesioną na korzyść skazanego P. P.. i uniewinnił go od popełnienia zarzuconego mu czynu. Wydając ten wyrok Sąd Najwyższy stwierdził jednak, iż sąd (...) Okręgu Wojskowego prawidłowo ustalił, iż zachowanie P. P.. wypełniło znamiona zarzuconych mu czynów zabronionych, lecz zachowania te nie cechowały się społecznym niebezpieczeństwem, będąc w istocie próbą przeciwstwienia się systemowi totalitarnemu. Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił dokonaną dopiero w 1989 roku zmianę Konstytucji, która usunęła zawarty w art. 3 zapis o przewodniej roli PZPR.

W odniesieniu do przebiegu postępowania przeciwko I. S. należy podkreślić, że z akt nadzoru nad tym postępowaniem wynika, iż polecenie wszczęcia śledztwa w trybie doraźnym wydał zastępca szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K. major M. P. po ustaleniach z szefem tej prokuratury podpułkownikiem R. K. (k. 434-435). Zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec podejrzanej wynikało z decyzji ppłk R. K. i związane było z prowadzeniem postępowania przygotowawczego w trybie doraźnym, o czym jednoznacznie świadczy zapis „Zgodnie z art. 8 ust. 2 dekretu o post. szczeg. tymczasowe aresztowanie jest obligatoryjne” (k. 434). Wnioski o wymiar kary dla I. S. sformułowane przez prokuratora A. Ł. (3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 2 lata pozbawienia praw publicznych) zostały podwyższone przez ppłk R. K. do 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. W rozprawie przed Sądem (...) Okręgu Wojskowego prokurator A. Ł. nie brał udziału.

W wyroku z dnia 19 lipca 1994 roku, sygn. akt WRN 146/94, uniewinniającym I. S., Sąd Najwyższy wskazał, iż w pismach ulotnych zawarła ona własny, krytyczny stosunek do istniejącej rzeczywistości. Jak podkreślono, w 1982 roku w Polsce, taka krytyka realiów politycznych była nie dopogodzenia z obowiązującymi założeniami ustrojowo-politycznymi. Niedopuszczalne było krytykowanie zasad ustrojowych ani poczynań organów politycznych lub państwowych, choćby krytyka ta miała racjonalne uzasadnienie. Sąd Najwyższy wskazał nadto, że poprzez Iżenie i poniżanie podmiotów wymienionych w art. 270 §

1 k.k. należało i należy rozumieć „lekceważenia, ośmieszanie lub gradację” oraz bezzasadne pozbawianie ich szacunku lub autorytetu, którymi organy te powinny cieszyć się w społeczeństwie. Istota tego przepisu nie obejmowała zatem uzasadnionej i trafnej krytyki organów oraz instytucji wymienionych przez skazaną, a zatem niewłaściwa wykładnia art. 270 § 1 k.k. doprowadziła do niesłusznego wydania wyroku skazującego I. S..

W świetle przedstawionych wyżej wyroków Sądu Najwyższego podkreślić należy, że nie wskazano w nich, by w toku postępowań przeciwko P. P. i I. S. doszło do naruszenia obowiązujących przepisów postępowania karnego, a w szczególności przepisów kształtujących uprawnienia podejrzanych i oskarżonych. Nie stwierdzono także, by Sąd (...) Okręgu Wojskowego orzekał w oparciu o błędne ustalenia faktyczne, zwłaszcza czynione wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu. W kontekście stwierdzonej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 lipca 1994 roku obrazy prawa materialnego zauważyć również wypada, że naruszenia prawa materialnego mają charakter samoistny i mogą polegać na wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu normy materialnej o charakterze obligatoryjnym w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia jest faktycznie wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za ich podstawę lub naruszenia przepisów postępowania (tak w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. II KK 239/18, Lex nr 2626365, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. II KK 31/17, Lex nr 2278309).

W kontekście powyższych uwag, za zbyt daleko idące uznano stwierdzenia ujęte we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora A. Ł. do odpowiedzialności karnej, jakoby „wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym materiałowi dowodowemu, sygn. Pg(...), w dniu 21 sierpnia 1982 r. wydał postanowienie o przedstawieniu P. P. zarzutu popełnienia przestępstwa” oraz, że „materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem P. P. wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, przyjmując w sposób dowolny,

sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania (...). Tożsame uwagi odnoszą się do opisu czynu odnoszącego się do I. S..

W kontekście zapisów w aktach nadzoru w śledztwach przeciwko P. P. i I. S., w związku z planowanym pociągnięciem do odpowiedzialności karnej prokuratora A. Ł. istotne wątpliwości nasuwa także decyzja o umorzeniu postępowania w odniesieniu do M. P. – Zastępcy Wojskowego Prokuratora Garnizonowego w K., który de facto podejmował kluczowe decyzje o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym oraz o zasadności stosowania tymczasowego aresztowania podejrzanych.

Oprócz wskazanych wyżej okoliczności odnoszących się do przebiegu postępowań przeciwko P. P. i I. S., w związku z zażaleniem na uchwałę sądu a quo, Sąd Najwyższy przeanalizował również okoliczności odnoszące się do osoby prokuratora A. Ł..

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że A. Ł. nie był oficerem zawodowym, nie był także ochotnikiem, a do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K. trafił w dniu 15 grudnia 1981 roku, czyli dwa dni po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, w wyniku mobilizacji. W dacie rozpoczęcia służby w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w K. był prokuratorem o niewielkim, kilkuletnim stażu zawodowym, albowiem aplikację prokuratorowską rozpoczął w 1977 roku. Jak wynika z oświadczeń prokuratora A. Ł. decyzja o jego mobilizacji związana była z faktem, iż zamieszkiwał w K., a Wojskowa Prokuratura Garnizonowa nie dysponowała dodatkowymi kwaterami, które musiałaby zapewnić zmobilizowanym oficerom spoza K.. Służbę wojskową w tej jednostce prokuratury A. Ł. zakończył w dniu 30 września 1982 roku.

Z pracy w Prokuraturze Rejonowej w K., do której powrócił po 30 września 1982 roku, A. Ł. zrezygnował w dniu 31 marca 1983 roku. Jak wynika z jego akt osobowych decyzja o rezygnacji z pracy w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury związana była z wprowadzeniem stanu wojennego i niemożnością pogodzenia dalszego pełnienia służby prokuratorowskiej z własnym

sumieniem. Między 31 marca 1983 roku a 10 czerwca 1990 roku A. Ł. wykonywał zawód radcy prawnego i adwokata.

Z dniem 11 czerwca 1990 roku został powołany na stanowisko prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w K., w której jednocześnie pełnił funkcję Zastępcy Prokuratora Wojewódzkiego.

Zwrócić należy również uwagę na dokumenty przedstawione przez prokuratora A. Ł. i jego pełnomocnika, z treści których wynika w szczególności, iż w okresie stanu wojennego A. Ł. brał udział w zakupach i kolportowaniu zagranicznej prasy i wydawnictw w tak zwanym „drugim obiegu” (oświadczenia S. R. i K. G.). Na szczególne podkreślenie zasługuje także oświadczenie A. Ł., któremu - zgodnie z przedstawioną relacją - A. Ł. udzielił pomocy, kierując prowadzone postępowanie karne w taki sposób, by złagodzić grożące mu konsekwencje prawnokarne.

Biorąc pod uwagę przedstawione okoliczności, dokonując oceny środka zaskarżenia wywiedzonego przez prokuratora objętego wnioskiem, a w szczególności przedstawionej w nim argumentacji, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. nie wskazuje na dostatecznie uzasadnione podejrzenie, iż prokurator A. Ł. prowadząc postępowania przeciwko P. P. i I. S., podejmował decyzje procesowe wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, traktując podejrzanych (oskarżonych) jako przeciwników politycznych ówczesnej władzy. Ponadto, ze zgromadzonych dowodów nie wynika także, by prokurator A. Ł. co najmniej aprobował lub tolerował skierowane przeciwko tym osobom działania, jako element masowych represji wobec osób krytycznie nastawionych do władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie ma zatem możliwości, by czyny prokuratora A. Ł. traktować inaczej niż w kategoriach oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa lub przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności, które to czyny uległy przedawnieniu. Brak natomiast podstaw do uznania tych czynów za zbrodnie przeciwko ludzkości. W tym aspekcie szczególną uwagę zwraca deficyt środków dowodowych w materiałach zgromadzonych w śledztwie, odnoszących się do zapatrywań prokuratora A. Ł. na

sytuację polityczną w Polsce w latach 80-tych XX wieku, zwłaszcza dotyczących działalności NSZZ „Solidarność”, decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, a także działań podejmowanych przez aparat państwa komunistycznego wobec członków związków zawodowych i przeciwników politycznych po 13 grudnia 1981 roku. Mimo decydującego znaczenia takich dowodów dla możliwości przypisania prokuratorowi A. Ł. popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości, prokurator prowadzący śledztwo nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową, chociażby w postaci dokonania oględzin i sporządzenia zestawienia spraw o charakterze politycznym, prowadzonych przez A. Ł. lub przesłuchań świadków posiadających wiadomości o postawie i zapatrywaniach prokuratora objętego wnioskiem, w okresie stanu wojennego. Jedynych dowodów w tym zakresie (oświadczenia A. Ł., S. R. i K. G.), co jasne na swoją korzyść, dostarczył prokurator A. Ł.. W ocenie Sądu Najwyższego, po upływie niespełna czterdziestu lat od zdarzeń objętych wnioskiem, nie sposób formułować kategoriycznych ocen o aprobowaniu masowych represji wobec przeciwników politycznych lub osób krytykujących decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego wyłącznie w oparciu o przynależność konkretnej osoby (tu prokuratora) do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Takie rozumowanie jawi się jako powierzchowne i w istocie dowolne. Z tych powodów Sąd Najwyższy zmienił zaskarżoną uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 24 maja 2019 r., sygn. akt PK I SD (...), odmawiając wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku A. Ł. do odpowiedzialności karnej za przestępstwa wskazane we wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt S (...).

Przechodząc do rozpoznania zażalenia prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 13 stycznia 2020 roku, sygn. akt PK I SD (...) podkreślić należy, że w odniesieniu do czynu objętego wnioskiem prokuratora z 3 czerwca 2019 roku aktualność zachowują zaprezentowane wyżej uwagi dotyczące sytuacji osobistej i zawodowej prokuratora A. Ł., z których z jednej strony wynika krytyczny stosunek do działań instytucji państwa wobec

przeciwników politycznych ówczesnej władzy, a z drugiej strony, w związku z przymusową mobilizacją, brak możliwości normalnej aktywności zawodowej w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Nie ma również potrzeby powtarzać przytoczonych wyżej zapatrywań Sądu Najwyższego dotyczących warunków jakie musi spełniać czyn zabroniony, by zaistniała możliwość zakwalifikowania go jako zbrodni przeciwko ludzkości.

Rozpoznając środek odwoławczy należy się również zgodzić z poglądem przedstawionym w zażaleniu Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. oraz w trakcie posiedzenia przed Sądem Najwyższym w dniu 10 marca 2021 roku przez rzecznika dyscyplinarnego prokuratora M. S., że uzasadnienie uchwały sądu dyscyplinarnego I instancji zawiera szereg braków, w szczególności dotyczących oceny stopnia uprawdopodobnienia popełnienia czynu oz znamionach zbrodni przeciwko ludzkości. Nie zmienia to jednak oceny, iż możliwa jest instancyjna weryfikacja zasadności podjętej decyzji o odmowie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora A. Ł. do odpowiedzialności karnej za przestępstwo opisane we wniosku z dnia 3 czerwca 2019 roku.

W odniesieniu do przebiegu postępowania dotyczącego C. O. podobnie jak w zaprezentowanych wyżej rozważaniach odnoszących się do uchwały sądu meriti z 24 maja 2019 roku, należy przedstawić okoliczności, których skarżący najpewniej nie dostrzegł lub nie nadał im odpowiedniej wagi, koncentrując się na przedstawieniu argumentacji związanej z kwalifikacją prawną czynu jako bezprawnego pozbawienia wolności C. O. w aspekcie art. 4 § 1 k.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że z akt nadzoru, które zostały poddane oględzinom wynika, iż decyzja w przedmiocie wszczęcia śledztwa w trybie doraźnym w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w K. została podjęta przez jej szefa ppłk R. K.. Analogicznie, również zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wynikało z decyzji Wojskowego Prokuratora Garnizonowego i związane było z prowadzeniem postępowania przygotowawczego w trybie doraźnym, o czym jednoznacznie świadczy zapis „Zgodnie z art. 8 ust. 1 dekretu o postęp. szczeg. tymczasowe aresztowanie jest obligatoryjne” (k. 248-249)

znajdujący się w aktach nadzoru. Prokurator A. Ł. w przedstawionym zakresie nie prezentował swoich ocen i zapatrywań, co wyraźnie podkreślał w wystąpieniu na posiedzeniu przed Sądem Najwyższym.

Po wtóre, wyrokiem z dnia 18 lutego 1994 roku, sygn. akt WRN 6/94 Sąd Najwyższy rozpoznając rewizję nadzwyczajną Prokuratora Generalnego stwierdził, że bezspornym jest fakt rozpowszechniania wiersza pod tytułem „L.” w miejscu i czasie wskazanym w wyroku Sądu (...) Okręgu Wojskowego oraz Sądu Najwyższego z roku 1982. Uznając jednak, że zamiarem C. O. nie było lżenie, poniżanie i wyszydzanie, ale zmanifestowanie krytycznej postawy wobec wprowadzenia stanu wojennego, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż nie wyczerpał on znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 d.k.k. i w konsekwencji uniewinnił oskarżonego.

Podobnie jak w przypadku P. P.. i I. S. należy podkreślić, że uwzględniając rewizję nadzwyczajną Naczelnego Prokuratora Wojskowego, w której sformułowano zarzut obrazy prawa materialnego, Sąd Najwyższy nie ustalił, by w toku postępowania doszło do naruszeń prawa procesowego, w tym uprawnień oskarżonego, a także by ustalenia faktyczne były czynione w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego. W konsekwencji, za zbyt daleko idące uznano sformułowania, z treści których wynika, że A. Ł. „ze względów politycznych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym materiałowi dowodowemu, sygn. Pg. (...), w dniu 10.05.1982 r. wydał postanowienie o przedstawieniu C. O. zarzutu popełnienia przestępstwa”.

Mając w polu widzenia przedstawione okoliczności dotyczące przebiegu postępowania prowadzonego przeciwko C. O., powołany wcześniej materiał dowodowy dotyczący sytuacji osobistej i zawodowej prokuratora objętego wnioskiem, a nadto brak jakichkolwiek dowodów wskazujących, że A. Ł. postrzegał działania podejmowane przez organy państwa wobec C. O. jako element masowych represji, stosowanych wobec przeciwników ówczesnej władzy i działania te aprobował lub tolerował, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 13 stycznia 2020 roku, sygn. akt PK I SD (...), mimo zasygnalizowanych wyżej braków jej części

motywacyjnej. Materiał zebrany w toku śledztwa wskazuje natomiast, w ocenie Sądu Najwyższego, że czyn prokuratora A. Ł. może być kwalifikowany wyłącznie jako oczywista i rażąca obraza przepisów prawa (delikt dyscyplinarny) lub – co najwyżej – bezprawne pozbawienie wolności. Ocena ta wyklucza możliwość kontynuowania postępowania karnego przeciwko A. Ł. z racji negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności. Podkreślić w tym miejscu również wypada, że to wnioskodawcę, którym w niniejszym postępowaniu jest prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. obciąża obowiązek wykazania dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa w postaci zbrodni przeciwko ludzkości. Z uwagi na deficyt dowodów umożliwiających taką ocenę Sąd Najwyższy uznał złożone zażalenie za niezasadne.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały.